

Sygn. akt I ACa 209/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. K. (1)

przeciwko K. K.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 227/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej K. K. na rzecz powoda L. K. (1) kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Artur Kowalewski Agnieszka Bednarek - Moraś Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 209/17

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 26 lutego 2016r. przeciwko K. K., L. K. (1) wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 9 listopada 2001r. (sygn. akt I Ns 340/99), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia ww. Sądu z dnia 6 listopada 2013r. - co do punktu III., na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 13 stycznia 2014r. K. K. złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu Z. W., wniosek o wyegzekwowanie od powoda kwoty 92.464,49 zł wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia 28 stycznia 2014r. Podstawą egzekucji był tytuł wykonawczy w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 9 stycznia 2001r. (sygn. akt I Ns 340/99) w części obejmującej pkt III., w którym zasądzono od L. K. (1) na rzecz K. K., tytułem wyrównania udziałów, kwotę 135.000 zł, płatną w dwóch ratach po 67.500 zł każda: pierwsza w terminie do końca maja 2002r., druga w terminie do końca listopada 2002r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności. Zdaniem powoda roszczenie stwierdzone ww. tytułem wykonawczym uległo przedawnieniu, ponieważ pomiędzy terminem płatności drugiej raty a datą złożenia wniosku egzekucyjnego upłynęło ponad dziesięć lat. Powód wskazał, że wydanie pozwanej ponownego tytułu wykonawczego w miejsce utraconego, nie przerwało biegu przedawnienia.

W odpowiedzi na pozew, K. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wyjaśniając brak podstaw do uwzględnienia powództwa podała, że z uwagi na prowadzone postępowania egzekucyjne w latach 2002-2004, które okazały się częściowo skuteczne – wyegzekwowano kwotę 25.618,21 zł tytułem odsetek oraz 42.535,51 zł tytułem części należności głównej – bieg przedawnienia został przerwany. Termin przedawnienia mógł na nowo rozpocząć swój bieg najwcześniej po umorzeniu skutecznej egzekucji z nieruchomości w 2004r. Natomiast pozwana, po uzyskaniu tytułu wykonawczego w miejsce utraconego, złożyła 13 stycznia 2014r. wniosek o wszczęcie egzekucji celem wyegzekwowania pozostałych niezaspokojonych należności, a zatem przed upływem 10-letniego terminu przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy w Szczecinie pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 9 listopada 2001r., sygn. akt I Ns 340/99, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 6 listopada 2013r. w części obejmującej pkt III. postanowienia, w całości (pkt I.) oraz zasądził od pozwanej K. K. na rzecz powoda L. K. (1) kwotę 15.441 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu I instancji były następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2001r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu w sprawie o podział majątku (sygn. akt I Ns 340/99) w punkcie III., tytułem wyrównania udziałów, zasądził od L. K. (1) na rzecz K. K. kwotę 135.000 zł, płatną w dwóch ratach po 67.500 zł w terminie do końca maja 2002r. i do końca listopada 2002r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności. Postanowienie uprawomocniło się z dniem 1 grudnia 2001r.

Po uzyskaniu klauzuli wykonalności, K. K. złożyła w dniu 2 lipca 2002 r. wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w celu wyegzekwowania I. raty w kwocie 67.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2002 r., a następnie w grudniu 2002r. rozszerzyła egzekucję o kwotę 63.213,30 zł tytułem drugiej raty, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2002r. Postępowanie egzekucyjne było prowadzone przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu Z. W., pod sygn. akt KM 356/02.

W dniu 12 lipca 2002r., zgodnie z wnioskiem egzekucyjnym, dokonano zajęcia nieruchomości L. K. (1), dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu, Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadził księgę nr (...).

W dniu 2 czerwca 2003r. odbyła się licytacja nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...). Dnia 3 czerwca 2003r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu wydał postanowienie w przedmiocie przybicia, a potem postanowienie o przysądzeniu własności, które uprawomocniło się z dniem 27 stycznia 2004r. Zgodnie z planem podziału kwoty 94.650 zł, uzyskanej ze sprzedaży ww. nieruchomości, K. K. otrzymała 42.535,51 zł tytułem należności głównej, 25.618,21 zł tytułem odsetek i 18 zł tytułem kosztów. W pozostałej części należności nie zostały zaspokojone.

Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2003r. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu ustalił koszty postępowania egzekucyjnego i obciążył nimi dłużnika oraz zakończył postępowanie egzekucyjne i zwrócił wierzycielowi tytuł wykonawczy. Sąd Okręgowy ustalił, że faktycznie postępowanie egzekucyjne nie zostało zakończone, jak również nie został zwrócony tytuł wykonawczy. W wyniku złożonego przez K. K. w dniu 21 czerwca

2004r. wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego, postanowieniem z dnia 22 czerwca 2004r. komornik sądowy zawiesił postępowanie egzekucyjne na wniosek wierzyciela.

Sąd I instancji wskazał, że w dniu 28 lipca 2005r. K. K. złożyła wniosek o podjęcie postępowania egzekucyjnego. Natomiast w dniu 29 lipca 2005r. komornik sądowy wydał zarządzenie o zwrocie tytułu wykonawczego i zakończeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 823 k.p.c. wobec niedokonania przez wierzyciela w ciągu roku żadnej czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia egzekucji i nie złożył wniosku o podjęcie zawieszono postępowania. Przedmiotowe zarządzenie wraz z tytułem wykonawczym zostało doręczone K. K. w dniu 1 sierpnia 2005r.

Sąd Okręgowy dalej podał, że w dniu 15 lipca 2013r. K. K. złożyła do Sądu Rejonowego w Myśliborzu wniosek o wydanie, w miejsce utraconego, tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu o podziale majątku, wydanego w sprawie I Ns 340/99. Postanowieniem z dnia 1 października 2013r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu wydał w zamian za utracony wnioskowany tytuł wykonawczy. Tytuł wykonawczy wnioskodawczyni otrzymała w dniu 6 listopada 2013r.

W dniu 13 stycznia 2014 roku K. K. złożyła u komornika sądowego Z. W. wniosek o wyegzekwowanie od L. K. (1) kwoty 92.464,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2014r. Ustalono, że postępowanie egzekucyjne jest prowadzone pod sygnaturą KM 27/14.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wytoczone powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia żądania pozwu Sąd wskazał art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., bowiem zdarzeniem, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane, w ocenie powoda, jest przedawnienie. Sąd zważył, że wskazana okoliczność była sporna między stronami. Według pozwanej, należność główna nie uległa przedawnieniu, ponieważ doszło do przeprowadzenia skutecznej egzekucji z nieruchomości, a tym samym do przerwania dziesięcioletniego terminu przedawnienia, który najwcześniej powinien być liczony od daty zakończenia czynności egzekucyjnych, a nie od daty uzyskania pierwotnego tytułu wykonawczego, który został następnie utracony.

Dokonując dalszych rozważań w przedmiocie skutków czynności podejmowanych przez pozwaną dla biegu przedawnienia, Sąd wziął pod uwagę treść art. 125 § 1 k.c., wskazując, że w niniejszej sprawie postanowienie Sądu Rejonowego w Myśliborzu uprawomocniło się z dniem 1 grudnia 2001 r., a tym samym termin przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym postanowieniem z dnia 9 listopada 2001 r., obejmującego należność główną i odsetki naliczone do dnia uprawomocnienia się postanowienia, wynosi dziesięć lat i rozpoczął bieg w dniu 1 grudnia 2001 r. Natomiast termin przedawnienia odsetek, które stały się wymagalne po dniu uprawomocnienia się postanowienia wynosi trzy lata i rozpoczyna swój bieg odrębnie, co do odsetek za każdy dzień opóźnienia. W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy stwierdził, że dla ustalenia czy w chwili ponownego wszczęcia postępowania egzekucyjnego w 2014 r. roszczenie pozwanej stwierdzone tytułem egzekucyjnym było przedawnione, należało rozważyć czy wniosek egzekucyjny z 2002 r. przerwał bieg przedawnienia, a jeśli tak, od kiedy należy liczyć go od nowa. Dokonując analizy art. 123 § 1 k.c. oraz art. 124 § 1-2 k.c. Sąd zważył, że w przypadku przerwania przedawnienia przez złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, przedawnienie biegnie na nowo od chwili zakończenia tego postępowania. Sąd wyjaśnił przy tym, że przez postępowanie egzekucyjne należy rozumieć postępowanie mające na celu przeprowadzenie egzekucji, które rozpoczyna się z chwilą dokonania pierwszej czynności egzekucyjnej, a kończy się z chwilą całkowitego zaspokojenia roszczenia w całości albo z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Sąd podkreślił jednocześnie, że rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia po ukończeniu postępowania egzekucyjnego dotyczy wyłącznie tej części roszczenia, które wskutek zaspokojenia, nie wygasło.

W oparciu o poczynione rozważania, Sąd I instancji uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, że bieg przedawnienia należy na nowo liczyć od dnia ukończenia skutecznej egzekucji z nieruchomości, ponieważ ukończenie egzekucji z nieruchomości nie było równoznaczne z ukończeniem postępowania egzekucyjnego. Sąd zwrócił uwagę, że choć w dniu licytacji nieruchomości wydane zostało postanowienie w przedmiocie ukończenia postępowania, to jednak

w rzeczywistości było dalej kontynuowane. Sąd nie znalazł także podstaw do uznania, że doszło do ukończenia postępowania egzekucyjnego w dniu 2 czerwca 2004r., bowiem przybicie, przysądzenie własności i podział sumy uzyskanej z egzekucji nastąpiło w późniejszym terminie. Podał również, że w przypadku zakończenia postępowania, powinny zostać podjęte czynności uregulowane w art. 816 k.p.c.

Dalej Sąd Okręgowy skonstatował, że skoro część roszczenia została zaspokojona w toku egzekucji, to postępowanie egzekucyjne mogło być kontynuowane tylko w zakresie niezaspokojonej części. Natomiast ukończenie postępowania co do tej niezaspokojonej części wyznacza, zgodnie z treścią art. 124 § 2 k.p.c., początek biegu przedawnienia roszczenia. Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie postępowanie w niezaspokojonej części, umorzyło się z mocy prawa w dniu 22 czerwca 2005 r., co wynikało w szczególności z treści wniosku o zawieszenie postępowania, postanowienia o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego i wniosku o podjęcie postępowania złożonego po upływie roku od daty zawieszenia postępowania, stosownie do treści art. 823 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz stanowisko doktryny, Sąd wskazał, że skutki przerwy biegu przedawnienia spowodowane złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji, ulegają zniweczeniu w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela oraz w przypadku umorzenia postępowania na podstawie art. 823 k.p.c. Sąd podał, że w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego z mocy prawa, skutek bezczynności wierzyciela, przyjmuje się, stosując odpowiednio art. 182 § 2 k.p.c., że wniosek o wszczęcie egzekucji nie wywiera żadnych skutków, jakie ustawa wiąże ze złożeniem tego wniosku, w tym także w zakresie przerwy biegu przedawnienia. W oparciu o powyższe, Sąd I. instancji wywiódł konkluzję, że złożenie przez pozwaną wniosku egzekucyjnego w 2002r. nie przerwało biegu przedawnienia roszczenia egzekwowanego w postępowaniu KM 27/14, akcentując że nie miało znaczenia to, na jakim etapie wystąpiła bezczynność wierzyciela. Sąd zauważył przy tym, że byłaby podstaw do poczynienia odmiennych wniosków, w sytuacji gdyby doszło do dobrowolnego zaspokojenia roszczenia przez dłużnika w toku postępowania egzekucyjnego, co bezspornie nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do tego, że doszło do przerwania biegu przedawnienia w wyniku złożenia przez pozwaną wniosku o nadanie postanowieniu z dnia 9 listopada 2001 r. klauzuli wykonalności, wobec poczynionej w tym zakresie wykładni Sądu Najwyższego na gruncie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Z uwagi na brak dostatecznych danych odnośnie daty złożenia powyższego wniosku, w ocenie Sąd należało przyjąć, że nastąpiło to przed datą 2 lipca 2002 r. tj. przed złożeniem wniosku egzekucyjnego. Tym niemniej w ocenie Sądu Okręgowego, nawet przyjmując korzystną dla pozwanej datę 2 lipca 2002 r. jako początek biegu przedawnienia, to wobec zniweczenia skutków związanych ze złożeniem w 2002 r. wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego i jego późniejszym rozszerzeniem, termin przedawnienia upłynął przed złożeniem przez pozwaną w dniu 13 stycznia 2014 r. drugiego wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Sąd I instancji zaakcentował, że złożenie wniosku o ponowne wydanie tytułu wykonawczego nie jest czynnością, która przerywa bieg przedawnienia. Marginalnie wskazał, że nawet przyjmując hipotetyczne założenie o tym, że taki skutek wywołuje to i tak nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, ponieważ ponowny wniosek został złożony po upływie dziesięcioletniego terminu przedawnienia.

W konsekwencji Sąd uznał, że całe roszczenie stwierdzone tytułem wykonawczym uległo przedawnieniu, co skutkowało pozbawieniem w całości wykonalności tytułu wykonawczego, w zakresie wskazanym przez powoda.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów procesu, Sąd I. instancji oparł się na art. 98 §1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania oraz ustalił wynagrodzenie radcy prawnego w postępowaniu zażaleniowym na podstawie art. §10 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódła K. K. zaskarżając go w części, tj. co do punktu I. w zakresie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 9 listopada 2001r. (sygn. akt I Ns 340/99), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 6 listopada 2013r. w części obejmującej punkt III. postanowienia w zakresie należności głównej w kwocie 92.464,49 złotych

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2011r. do dnia zapłaty; oraz co do punktu II. w całości odnośnie zasądzonych kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła następujące naruszenia:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. w zw. z art. 125 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że bieg przedawnienia roszczenia stwierdzonego przedmiotowym tytułem wykonawczym nie został przerwany, podczas gdy z uwagi na skuteczną egzekucję z nieruchomości oraz wydanie przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu postanowienia z dnia 9 lutego 2004r., które uprawomocniło się w dniu 18 marca 2004r., o dokonaniu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, postępowanie egzekucyjne zostało zakończone w całości, co skutkowało przerwą biegu przedawnienia roszczenia i rozpoczęciem biegu na nowo z dniem 19 marca 2004r.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, że (i) mimo zakończenia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości z uwagi na uprawomocnienie się postanowienia w przedmiocie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji (17 marca 2004r.), do dnia złożenia w dniu 12 stycznia 2014 roku ponownego wniosku egzekucyjnego, upłynął 10-letni termin przedawnienia, podczas gdy należało przyjąć, że termin przedawnienia winien być liczony od dnia uprawomocnienia się postanowienia o dokonaniu planu podziału, a tym samym uznaniu, że nie doszło do przedawnienia; (ii) że bieg terminu przedawnienia nie powinien być liczony od zakończenia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, ponieważ częściowe zaspokojenie wierzyciela w wyniku skutecznej egzekucji nie wpływa na umorzenie egzekucji z mocy prawa i nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym, podczas gdy był to jedyny składnik z którego prowadzona była egzekucja, która okazała się częściowo skuteczna i spowodowała przerwę biegu przedawnienia;
3. naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegającego na zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zabezpieczającym w kwocie 3.600 złotych, podczas gdy to zażalenie pozwanej zostało uwzględnione, a tym samym koszty te powinny zostać zasądzone od powoda na rzecz pozwanej;
4. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda w sytuacji, gdy powód przez kilkanaście lat ukrywał majątek, żeby nie dopuścić do wyegzekwowania przysługującej K. K. wierzytelności z tytułu podziału majątku, co w okolicznościach sprawy jest sprzeczne z zasadą słuszności.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelująca wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 9 listopada 2001r. (sygn. akt I Ns 340/99), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 6 listopada 2013r. w części obejmującej pkt III. postanowienia, w zakresie odsetek ustawowych od należności głównej 92.464,49 złotych wraz z ustawowymi odsetkami do dnia 12 stycznia 2011r. i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I. i II. instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji, strona powodowa rozwinęła argumentację w zakresie zasadności podniesionych zarzutów i konieczności zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku przez nią wskazanym. W szczególności skarżąca podkreśliła, że błędnym było stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że złożony przez nią wniosek egzekucyjny z 2 lipca 2002 r., a następnie rozszerzony w dniu 3 grudnia 2002 r., nie skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia roszczeń stwierdzonych tytułem wykonawczym. Powódka wskazała, że wydane przez komornika sądowego postanowienie z 2 czerwca 2003 r. było przedwczesne, bowiem następnie były podejmowane czynności związane z egzekucją z nieruchomości. W jej ocenie nietrafny jest pogląd Sądu I. instancji, że czynności, które nastąpiły po sporządzeniu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości, doprowadziły do umorzenia egzekucji z mocy prawa ze skutkiem *ex tunc*. Skarżąca stwierdziła, że czynności podejmowane po przysądzeniu nieruchomości na rzecz nabywcy, również wpływają na skuteczność przerwania biegu przedawnienia. Nie było zatem podstaw do podzielenia poglądu Sądu, że późniejsze czynności doprowadziły do zniweczenia skutków prawnych w aspekcie przerwy biegu przedawnienia, bowiem bieg przedawnienia winien być liczony na nowo od dnia uprawomocnienia się postanowienia

o podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości, a w konsekwencji w chwili złożenia wniosku egzekucyjnego w dniu 12 stycznia 2014 r., termin przedawnienia nie upłynął.

Dalej powódka podniosła, że błędne jest założenie, że skuteczna egzekucja z nieruchomości, która nie doprowadziła do zaspokojenia w całości roszczeń stwierdzonych tytułem wykonawczym, nie powoduje przerwy biegu przedawnienia roszczenia nim stwierdzonego, z uwagi na późniejsze umorzenie egzekucji z mocy prawa. W tym zakresie powódka oparła się na treści postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, który rozpoznał zażalenie na zabezpieczenie udzielone w niniejszej sprawie, a z którego wynikało, że uzyskanie częściowego zaspokojenia wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego powoduje, że jest niemożliwym umorzenie egzekucji z mocy prawa ze skutkiem *ex tunc*. W ocenie pozwanej bieg przedawnienia, co do niezaspokojonej części roszczenia mógł rozpocząć się dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o podziale sumy uzyskanej z egzekucji tj. 18 marca 2004 r.

Z uwagi na poczynienie błędnej oceny w powyższym zakresie, zdaniem skarżącej niewłaściwie zastosowano przepisy prawa materialnego tj. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. przyjmując, że roszczenie stwierdzone przedmiotowym tytułem wykonawczym przedawniło się przed dniem złożenia przez pozwaną kolejnego wniosku egzekucyjnego w dniu 12 stycznia 2014 roku. Wobec skuteczności egzekucji z nieruchomości, która ostatecznie zakończyła się po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu o podziale sumy uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości tj. z dniem 18 marca 2004 r., należność główna nie uległa przedawnieniu do dnia złożenia kolejnego wniosku egzekucyjnego w dniu 12 stycznia 2014 roku, a jedynie przedawniły się odsetki za okres 3 lat przed datą złożenia kolejnego wniosku.

W przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w ocenie pozwanej Sąd I. instancji niezasadnie nie wziął pod uwagę, że to ona wygrała postępowanie zażaleniowe w całości, a tym samym to na jej rzecz te koszty powinny zostać zasądzone. Ponadto doszło do naruszenia art. 102 k.p.c. wobec jego niezastosowania, pomimo zaistnienia ku temu podstaw, biorąc pod uwagę dotychczasową postawę powoda w toku postępowania egzekucyjnego, wysokość zasądzonych kosztów, a także trudnej sytuacji życiowej, majątkowej oraz zdrowotnej po stronie pozwanej.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, a tym samym oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu złożonego pisma procesowego, powód ustosunkował się do podniesionych w apelacji zarzutów przez stronę przeciwną, wskazując na ich bezzasadność oraz brak podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego w kierunku wskazanym przez apelującą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Wstępnie wyjaśnienia wymaga, w myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z treści powyższego przepisu wynika, że sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu wniesionego środka zaskarżenia jest związany granicami apelacji, przy czym co należy podkreślić, iż w polskiej procedurze cywilnej realizowana jest zasada pełnej apelacji (por. postanowienie SN z dnia 21 maja 2014 r., II CZ 8/14). Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest w związku z tym związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego; wiąże go wyłącznie zarzuty dotyczącego naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Obowiązkiem sądu odwoławczego jest nie tylko rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji, lecz szerzej rozpoznanie sprawy. Nakłada to na sąd obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddanie ich ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (por. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12), choć – co należy podkreślić – w granicach zaskarżenia określonych przez apelującego.

W przedmiotowej sprawie apelująca zaskarżyła orzeczenie jedynie częściowo tj. w części pozbawiającej wykonalności tytuł wykonawczy w postaci rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III. postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 9 listopada 2001r. (sygn. akt I Ns 340/99), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 6 listopada 2013r. w zakresie należności głównej w kwocie 92.464,49 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2011r. do dnia zapłaty; oraz co do punktu II. w całości odnośnie zasądzonych kosztów procesu (apelacja strony po usunięciu braków formalnych k. 100-102, podtrzymana na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie w dniu 12 lipca 2017 roku).

Powyższe oznacza, iż w pozostałym zakresie orzeczenie Sądu I instancji, jako prawomocne, nie mogło podlegać kontroli instancyjnej. Dotyczy to tej części rozstrzygnięcia, w jakiej pozbawiono tytuł wykonawczy wykonalności w zakresie roszczenia głównego w kwocie 42.535,51 zł (135.000 zł – 92.464,49 zł) wraz z odsetkami 25.618,21 zł, wyegzekwowanego w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu Z. W. w sprawie sygn. akt Km 356/02 oraz w zakresie odsetek za opóźnienie od kwoty 92.464,49 zł za okres poprzedzający dzień 13 stycznia 2011 roku.

Apelująca nie podnosiła zarzutu nieważności postępowania, również i Sąd Odwoławczy nie dopatrzył się naruszenia przez Sąd meriti przepisów prawa procesowego, które skutkowałyby nieważnością postępowania.

Dalej wskazać trzeba, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wnikliwej ocenie, odpowiadającej wymogom stawianym przez ustawodawcę na kanwie art. 233 § 1 k.p.c., a następnie na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, odpowiadające treści tychże dowodów. Co więcej, ustalenia te przyjęte zostały wyłącznie w oparciu o dokumenty, w przeważającej części urzędowe, których treść nie była kwestionowana i pozostawała poza sporem, strony przypisywały jedynie tym samym faktom odmienne znaczenie prawne. W tym stanie rzeczy w pełni podzielić należało przeprowadzoną przez ten Sąd ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, akceptując poczynione w oparciu o tę ocenę ustalenia faktyczne, uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd II instancji, w zaskarżonym zakresie, podzielił również rozważania prawne Sądu Okręgowego i przytoczoną na ich poparcie argumentację.

Dla porządku wskazać należy, iż postawę powództwa złożonego w przedmiotowej sprawie stanowił przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., który stanowi, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane.

Powództwo to jest środkiem merytorycznej obrony dłużnika przed egzekucją. Podkreślić należy, iż nie prowadzi ono do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym lub natychmiast wykonalnym orzeczeniem sądowym, ma bowiem na celu pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie podważenie treści orzeczenia sądowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Dlatego zasadność roszczenia stwierdzonego orzeczeniem sądowym może być rozpatrywana tylko na podstawie zdarzeń, które nastąpiły po wydaniu orzeczenia sądowego, a nie na zarzutach poprzedzających wydanie tytułu egzekucyjnego.

Ustawa nie określa zamkniętego katalogu zdarzeń, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane, są nimi dla przykładu: przedawnienie roszczenia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym (art. 117 § 2 k.c.), odroczenie spełnienia świadczenia oraz rozłożenie świadczenia na raty przez wierzyciela, wykonanie zobowiązania (art. 450 k.c.), wydanie wyroku na korzyść jednego z dłużników solidarnych w następstwie uwzględnienia zarzutu wspólnego dla wszystkich

dłużników (art. 375 § 2 k.c.), świadczenie zamiast spełnienia (art. 453 k.c.), niemożliwość świadczenia wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (art. 475 k.c.), potrącenie (art. 498 k.c.), odnowienie (art. 506), zwolnienie dłużnika z długu przez wierzyciela (art. 508 k.c.).

Podnieść również trzeba, iż powództwo przeciwegzekucyjne skierowane na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego może być skutecznie wniesione tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego w całości lub w określonej jego części. Dłużnik zatem traci możliwość wytoczenia powództwa opozycyjnego z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w całości lub w określonej części w odniesieniu do już wyegzekwowanego świadczenia. Powództwo to jest więc niedopuszczalne w części, w której wykonalność tytułu wykonawczego wygasła na skutek jego zrealizowania. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014r. , sygn. akt II CSK 679/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż w rozpatrywanej sprawie strona powodowa dochodziła pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, podnosząc przedawnienie roszczenia zasądzonego na rzecz pozwanej spłatę udziału w majątku wspólnym, a zatem bez wątpliwa dotyczy to roszczeń majątkowych ulegających co do zasady przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zatem skoro powód jako zdarzenie uzasadniające roszczenie pozwu wskazywał przedawnienie roszczeń dochodzonych przez pozwaną w oparciu o tytuł wykonawczy, sąd zobligowany był do rozważenia zasadności tego zarzutu, albowiem w przypadku uznania go za zasadny, powód zgodnie z art. 117 § 2 k.c. może skutecznie uchylić się od konieczności zaspokojenia żądań strony pozwanej i w oparciu o przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Odnotować też należy, iż w zakresie, w jakim pozwana zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu meriti roszczenie objęte tytułem egzekucyjnym niewątpliwie nie zostało jak dotąd wyegzekwowane.

Sąd Odwoławczy podnosi, iż z przepisu art. 125 § 1 k.c. wynika, iż roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu.

Poza sporem jest, iż tytuł wykonawczy kwestionowany przez powoda wydany został przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu w dniu 9 listopada 2001 roku i od daty tej upłynął okres czasu dłuższy niż przewidziany ustawą okres 10 lat. W tej sytuacji kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy był fakt, czy nastąpiła przerwa w biegu tego terminu.

Podkreślenia wymaga, że w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Natomiast zgodnie z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie zaś przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (§ 2).

Niewątpliwie przerwę w biegu przedawnienia zasądzonego postanowieniem Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 9 listopada 2001 roku wywołało wniesienie wniosku o temu nadanie orzeczeniu klauzuli wykonalności. Po wydaniu orzeczenia, co nastąpiło, wedle niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego, przed 2 lipca 2002 roku bieg terminu rozpoczął się na nowo. Kolejną przerwę mogło wywołać wniesienie wniosku egzekucyjnego do komornika sądowego, co w przedmiotowej sprawie nastąpiło pismami z dnia 2 lipca 2002 roku oraz 3 grudnia 2002 roku. Jednak, jak słusznie stwierdził Sąd I instancji zdarzenia, które nastąpiły w toku postępowania egzekucyjnego w postaci zawieszenia postępowania na wniosek wierzyciela, umorzenia postępowania z mocy prawa w oparciu o przepis art. 823 k.p.c. w związku z art. 182 § 2 k.p.c., nie pozwalają przyjąć, iż w zaskarżonym apelacją zakresie nastąpił skutek prawny w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia zasądzonego opisanym w pozwie tytułem wykonawczym.

Zgodnie z powołanym powyżej art. 182 § 2 k.p.c., który na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. ma również zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnym, umorzenie zawieszono postępowania, nie pozbawia powoda(wierzyciela) prawa ponownego wytoczenia powództwa(złożenia wniosku egzekucyjnego), jednakże poprzedni pozew(wniosek) nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa(złożeniem wniosku).

Sąd Apelacyjny, w niniejszym składzie, nie podziela poglądu, iż skutek umorzenia z art. 823 k.p.c. następuje jedynie w sytuacji, gdy w następstwie bezczynności wierzyciela nie doszło do wyegzekwowania żadnej części dochodzonego roszczenia. Pogląd wyrażony przez W. Tomalaka w publikacji Status ustrojowy i procesowy komornika sądowego Wydawnictwo Lex/el. Rozdział IV.4., przytoczony przez Sąd Apelacyjny w postanowieniu wydanym w niniejszej sprawie w dniu 30 maja 2016 roku(przy rozpoznaniu zażalenia w przedmiocie rozstrzygnięcia wniosku o zabezpieczenie roszczenia, dla oceny jego uprawdopodobnienia, przed zapoznaniem się z całym materiałem dowodowym roszczenia), jest odosobniony i nie znajdował oparcia w treści powołanego wyżej przepisu. Przeciwna konkluzja wynika z orzeczeń Sądu Najwyższego m.in. uchwały z dnia 19 lutego 2015 roku, III CZP 103/14, OSNC 2015/12/137, wyroku z dnia z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 439/10, wyroku z dnia 10 października 2003 roku, II CK 113/02, które to poglądy Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2011 r. zwrócił uwagę na to, iż „przepis art. 823 k.p.c. przewidywał umorzenie postępowania egzekucyjnego ex lege. Następowало to wówczas, gdy wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie żądał podjęcia zawieszono postępowania. Termin roczny biegł od dokonania ostatecznej czynności egzekucyjnej, a w razie zawieszenia postępowania – od ustania przyczyny zawieszenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzeżono możliwość stosowania do skutków prawnych umorzenia ex lege egzekucji sądowej odpowiednio przepisu art. 182 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02 (OSP 2004, z. 11, poz. 141) wyjaśniono, że złożenie przez bank wniosku o wszczęcie egzekucji przerywa bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), przy czym do oceny skutków prawnych wniosku o wszczęcie egzekucji – w razie jej umorzenia na podstawie art. 823 k.p.c. - stosuje się odpowiednio art. 182 § 2 k.p.c. (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 244/09, niepubl.). W wyroku z dnia 13 października 2008 r. bliżej uzasadniono potrzebę stosowania art. 182 § 2 k.p.c. także w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego ex lege, a nie tylko – postępowania rozpoznawczego. Wyjaśniono tam m.in. to, że podobne względy jak w postępowaniu rozpoznawczym przemawiają także za przyjęciem w postępowaniu egzekucyjnym ochrony interesu drugiej strony postępowania, gdy wierzyciel nie wykazuje odpowiedniej aktywności przez pewien czas. Umorzenie ex lege postępowania egzekucyjnego powinno zatem wywoływać - przy powołaniu się na przepis art. 182 § 2 k.p.c. - ten efekt prawny, że złożony wniosek o wszczęcie egzekucji nie może wywierać już żadnych skutków prawnych (także w zakresie biegu egzekwowanego roszczenia), jakie ustawa wiąże ze złożeniem takiego wniosku.”

Wobec powyższego fakt, iż postępowanie egzekucyjne doprowadziło do częściowego zaspokojenia wierzyciela-pozwanej niewątpliwie spowodował wygaśnięcie jej roszczenia w spełnionej części, nie dawał jednak podstaw do zakończenia (art. 816 k.p.c.) lub umorzenia postępowania egzekucyjnego, skoro roszczenie objęte wnioskami wierzyciela nie zostało w całości wyegzekwowane. Takie działania należałoby uznać za przedwczesne. Dlatego też dopóki wierzyciel popierał wniosek, komornik miał obowiązek podejmować przewidziane przepisami prawa działania zmierzające do wyegzekwowania całości roszczenia objętego wnioskiem egzekucyjnym.

Powyższe oznacza, iż w przedmiotowej sprawie nieistotny okazał się fakt, iż wierzycielka uzyskała częściowe zaspokojenie w toku egzekucji. Kluczowe znaczenie miała bowiem okoliczność, iż w zakresie niewyegzekwowanego roszczenia, bo tylko takie podlegają przedawnieniu, postępowanie egzekucyjne zostało zawieszono na wniosek pozwanej, a następnie po upływie jednego roku z uwagi na bezczynność wierzyciela nastąpiło jego umorzenie z mocy prawa, co zniweczyło skutek wniesienia wniosku w zakresie, w jakim wierzyciel nie został zaspokojony. Pamiętać bowiem należy, iż instytucja przedawnienia ma zastosowanie do roszczeń istniejących, a nie tych, które wygasły na skutek zaspokojenia, zatem nie dotyczy świadczeń wyegzekwowanych.

Sąd Apelacyjny zauważa, iż przepisy prawa obowiązujące w dacie kiedy toczyła się egzekucja wywołana wnioskami z dnia 2 lipca 2002 r. i 3 grudnia 2002 r. tj. przed nowelizacją z dnia 3 maja 2012 roku – ustawa o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, nie nakładały na komornika obowiązku wydania postanowienia o zakończeniu postępowania lub też potwierdzającego umorzenie postępowania egzekucyjnego, albowiem skutek taki następował z mocy samego prawa – co przewidywał przepis art. 823 k.p.c. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1996 r., III CZP 44/96 (OSNC 1996, z. 9 poz. 117) stwierdzono, że postanowienie sądu o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, które uległo umorzeniu z mocy prawa, jest w istocie postanowieniem jedynie stwierdzającym to umorzenie (art. 823 k.p.c.). Skoro skutek umorzenia następuje ex lege, zbędne jest wydanie stosownego postanowienia o umorzeniu przez organ egzekucyjny.

Ukończenie postępowania egzekucyjnego nie mogło być przez wierzycielkę niedostrzeżone, albowiem w dniu 1 sierpnia 2005 roku osobiście potwierdziła odbiór odpisu zarządzenia komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu –Z. W., w którym informował ją o zakończeniu postępowania egzekucyjnego wszczętego na skutek jej wniosku, zwrócił wierzycielce tytuł wykonawczy i wskazał, iż nastąpiło to wobec rocznej bezczynności wierzyciela w oparciu o przepis art. 823 k.p.c. Posiadając taką wiedzę pozwana mogła złożyć kolejny wniosek egzekucyjny bowiem od czasu wydania tytułu egzekucyjnego (9 listopada 2001 roku) upłynęło wówczas niespełna 4 lata (1 sierpnia 2005 r.). Tymczasem wierzycielka pozostawała bierna przez kolejne 8 lat do 15 lipca 2013 roku, kiedy to zwróciła się do Sądu o ponowne wydanie tytułu wykonawczego w miejsce utraconego, a następnie dopiero w dniu 13 kwietnia 2014 roku złożyła kolejny wniosek egzekucyjny. Wierzycielka w żaden sposób nie wyjaśniła, z czego wynikało jej zaniechanie. W takich okolicznościach sprawy trudno uznać, iż pozwana dochowała staranności w prowadzeniu swoich spraw. W tym miejscu Sąd Apelacyjny zauważa również, że twierdzenia pozwanej, jakoby powód utrudniał egzekucję i ukrywał swój majątek, nie zostały potwierdzone żadnymi dowodami i sprowadzały się tylko do ogólnikowych zarzutów, bez wskazania jakichkolwiek faktów lub zdarzeń, które mogłyby je uzasadnić. Co więcej, o ile rzeczywiście takie zachowania miałyby miejsce, pozwana mogła doprowadzić do umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec jego bezskuteczności, wówczas skutek przerwy w biegu przedawnienia zostałby zachowany. Natomiast w przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości co do tego, że do umorzenia postępowania egzekucyjnego doszło z mocy prawa na skutek bezczynności wierzyciela.

Powyższe okoliczności przemawiają za tym, iż w przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 5 k.c., bowiem do przedawnienia roszczeń doszło na skutek wieloletniej, niczym nie uzasadnionej, biernej postawy pozwanej.

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż nie dopatrył się żadnych przesłanek uzasadniających zastosowanie względem pozwanej dobrodziejstwa wynikającego z regulacji art. 102 k.p.c., w myśl którego, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Na gruncie komentowanego przepisu ustawodawca ustanowił zasadę słuszności, nie konkretyzując przesłanki uzasadniającej jej zastosowanie. Uzależnił ją od wystąpienia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (zob. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex nr 7366). Zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. zależy zatem od swobodnej decyzji sądu i związane jest z dyskrecyjną władzą sędziowską, który dokonując kwalifikacji "wypadków szczególnie uzasadnionych" - mając na względzie okoliczności sprawy - winien kierować się przede wszystkim poczuciem własnej sprawiedliwości (por. postanowienia SN: z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 87/09, niepubl.; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 130/12, LEX nr 1341731). W orzecznictwie przyjmuje się, że przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z ww. przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilkość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 r., Lex

nr 1349918). Nie można jednak jednocześnie tracić z pola widzenia tego, iż sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie SN z dnia 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462).

Mając powyższe uwagi na względzie zauważyć trzeba, iż powództwo okazało się zasadne, dlatego też orzeczenie o kosztach procesu winno nastąpić stosownie do reguły przewidzianej w art. 98 k.p.c. Przy tym w ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach sprawy nie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., uzasadniający pozbawianie powoda zwrotu poniesionych przez niego celowych kosztów postępowania przed sądami obu instancji. Jak już była mowa we wcześniejszych rozważaniach, do przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym doszło na skutek wieloletniej bezczynności pozwanej, zaś na poparcie twierdzeń w zakresie nieetycznych zachowań pozwanej, ukrywania majątku przed egzekucją nie przedstawiono żadnych dowodów. Sama zaś trudna sytuacja finansowa i życiowa pozwanej nie może być podstawą uznania, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony.

Wobec uwzględnienia powództwa w całości nie zachodziły podstawy do przyznania pozwanej kosztów postępowania zabezpieczającego, albowiem o zwrot kosztów procesu następuje zgodnie z ostatecznym wynikiem sprawy, a nie postępowań incydentalnych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. zgodnie z jego wynikiem. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika powoda, ustalone na poziomie minimalnych stawek, określonych w § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA Artur Kowalewski SSA Agnieszka Bednarek - Moraś SSA Danuta Jezierska